

Phil Bosmans

Błogosławieństwa starego człowieka

Błogosławieni ludzie, którzy rozumieją,
że moje nogi teraz wolniej chodzą
i moje ręce drżą.

Błogosławieni niech będą, którzy o tym myślą,
że moje uszy już niedobrze słyszą i że nie wszystko zaraz rozumiem.

Błogosławieni niech będą, którzy wiedzą,
że moje oczy już źle widzą.

Błogosławieni niech będą, którzy mi nie wymyślają,
gdy coś mi z rąk wypadnie,
i którzy mi pomagają odnaleźć swoje rzeczy.

Błogosławieni niech będą, którzy się do mnie uśmiechają
i ze mną w pogawędkę się wdają.

Błogosławieni niech będą, którzy zauważają moje dolegliwości
i próbują moje cierpienia pomniejszyć.

Błogosławieni niech będą, którzy pozwalają mi odczuć,
że jestem kochana, i którzy się czule
ze mną obchodzą.

Błogosławieni, którzy przy mnie zostają,
gdy idę już drogą do wieczności.

Błogosławieni wszyscy, którzy są dla mnie dobrzy.
Oni pomagają mi myśleć o dobrym Bogu.
A ja ich na pewno nie zapomnę,
gdy będę kiedyś u Niego!